



Sygn. akt III KK 595/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Marta Brylińska

w sprawie osoby lustrowanej **C. S. K.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 maja 2020 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść osoby lustrowanej
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego orzeczenie Sądu Okręgowego w L.

z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt IV K (...)

**uchyla orzeczenie Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej
części i sprawę w tym zakresie przekazuje temu sądowi do
ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt IV K (...), Sąd
Okręgowy w L. stwierdził, że:

1. oświadczenie lustracyjne złożone przez C. S. K. w dniu 3 października 2014r. jest niezgodne z prawdą;
2. orzekł wobec C. S. K. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy na okres 3 /trzech/ lat;
3. orzekł wobec lustrowanego zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007r., Nr 63, poz. 425 ze zmianami) na okres 3 /trzech/ lat;
4. zwolnił C. S. K. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł prokurator, który zaskarżył orzeczenie na niekorzyść lustrowanego C. S. K. w części dotyczącej rozstrzygnięcia w zakresie środków określonych w art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 roku oraz treści tych dokumentów poprzez błędne określenie zakresu przedmiotowego orzeczonego na podstawie ustawy środka i wskazania, iż zakaz pełnienia funkcji publicznej objął funkcje publiczne wymienione w art. 4 pkt 2 - 57 w/w ustawy podczas gdy, zgodnie z aktualnym brzmieniem ustawy, zakaz winien obejmować funkcje określone w art. 4 pkt 2-57 i 61.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt. III poprzez wskazanie, iż orzeczony na podstawie art. 21a ust 2b ustawy z dnia 18.10.2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (t.j. Dz.U z 2017 roku, pozycja 2186) zakaz zajmowania funkcji publicznej obejmuje funkcje publiczne określone w art. 4 pkt 2-57 i 61.

Orzeczeniem z dnia 18 grudnia 2018 r., sygn. akt II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...):

1. zmienił zaskarżone orzeczenie w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III w ten sposób, że przyjął, iż jego podstawę prawną stanowi art. 21 a ust. 2 b ustawy z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (j.t.: Dz. U. 2013.1388) w zw. z art. 4 k.k., zaś orzeczony w nim zakaz obejmuje funkcje publiczne, o których mowa w art. 4 pkt 2-57 powołanej wyżej ustawy z dnia 18 października 2006 r.;
 2. w pozostałej części orzeczenie to utrzymał w mocy.
- Orzeczenie to zawiera również orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu.

Od orzeczenia sądu odwoławczego kasację wywiódł Prokurator Generalny, który zaskarżył je w części dotyczącej orzeczenia w przedmiocie środków określonych w art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej, na niekorzyść lustrowanego, zarzucając mu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 4 § 1 k.k. i art. 116 § 1 k.k. oraz art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej w ten sposób, że zmieniając orzeczenie Sądu Okręgowego w L. z dnia 24 października 2018 roku, o sygnaturze akt IV K (...), w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III orzeczenia, jako jego podstawę prawną niezasadnie zastosował art. 4 § 1 k.k. i wynikający z treści tego przepisu, nakaz stosowania ustawy obowiązującej w dacie złożenia oświadczenia lustracyjnego przez C. K. jako dla niego względniejszej, pomijając jednocześnie treść art. 116 k.k., którego prawidłowa wykładnia nie zezwala na stosowanie w postępowaniu lustracyjnym przepisów części ogólnej Kodeksu karnego, przez co orzekł wobec wyżej wymienionego zakazy pełnienia funkcji publicznych określone w art. 4 pkt 2 – 57 ustawy lustracyjnej, podczas gdy zgodnie z obowiązującym w czasie orzekania brzmieniem art. 21a ust. 2b tej ustawy zakaz winien obejmować funkcje określone w art. 4 pkt 2 – 57 i 61 tejże ustawy.

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście zasadna.

Skarżący ma bowiem rację wskazując, że w analizowanej sprawie brak było podstaw do odwołania się, przy orzekaniu środków określonych w art. 21a ust. 2b ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (dalej powoływana jako ustawa lustracyjna) do art. 4 § 1 k.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że wbrew temu co wskazano w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego, ustawa lustracyjna nie jest inną ustawą przewidującą odpowiedzialność karną w rozumieniu art. 116 k.k. i pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Warto przypomnieć, że w obszernym (odwołującym się zarówno do poglądów wyrażonych w doktrynie i judykatach polskich sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego, jak i stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka) uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 marca 2013 r., sygn. akt V KK 389/12, OSNKW 2013/7/56, Sąd Najwyższy stwierdził wyraźnie, że „tzw. ustawy lustracyjne, zarówno poprzednia z dnia 11 kwietnia 1997 r., jak i obecna z dnia 18 października 2006 r., normowały i normują odpowiedzialność typu represyjnego, nie będącą odpowiedzialnością karną, o jakiej mowa w Kodeksie karnym, a tym samym nie były one i nie są także „inną ustawą karną” w rozumieniu art. 116 k.k., zaś przepisy Kodeksu karnego mogą być stosowane do tej odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy sama ustawa lustracyjna wyraźnie się do nich odwołuje oraz, ewentualnie, w drodze analogii”. Stanowisko to jako trafne było przywoływane przez Sąd Najwyższy także w późniejszych latach (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2018 r., IV KK 177/17, LEX nr 2439129).

Z powyższego wynika zatem, że jeśli w ustawie lustracyjnej nie ma wyraźnego odwołania do kodeksu karnego, przepisy tego aktu mogą być stosowane do odpowiedzialności lustracyjnej jedynie na zasadzie analogii. Zasadniczą przesłanką sięgania do analogii z ustawy jest zaś, podobieństwo stanów faktycznych przy takim samym motywie legislacyjnym. Istotne podobieństwo faktów, „które decyduje o zastosowaniu analogii może wynikać zarówno z podobieństwa faktów, jak i z porównania celów regulacji, co wyraża stara formuła *ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio* - gdzie taki sam cel, tam taka sama dyspozycja ustawy” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27

maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009/7/51). W analizowanym przypadku takiego podobieństwa nie da się jednak wykazać.

Z preambuły ustawy lustracyjnej wynika wszak jednoznacznie, że jednym z głównych celów jej uchwalenia była „konieczność zapewnienia obsady funkcji, stanowisk i zawodów wymagających zaufania publicznego przez osoby, które swoim dotychczasowym postępowaniem dają i dawały w przeszłości gwarancje uczciwości, szlachetności, poczucia odpowiedzialności za własne słowa i czyny, odwagi cywilnej i prawości”, a nadto zapewnienie „obywatelom prawa do informacji o osobach pełniących takie funkcje, zajmujących takie stanowiska i wykonujących takie zawody”. Zasadnie zatem Trybunał Konstytucyjny wskazał, że polskie rozwiązania lustracyjne można zaliczyć do modelu określonego w literaturze jako model klaryfikacji historycznej. W modelu tym – w przeciwieństwie do modelu odpłaty, w którym wartością przyświecającą procedurom lustracyjnym jest zadośćuczynienie społecznemu odczuciu sprawiedliwości - chodzi przede wszystkim o ujawnienie prawdy historycznej oraz o zapewnienie, by funkcje publiczne sprawowały osoby o wysokich kwalifikacjach moralnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 kwietnia 2015 r., P 31/12, OTK-A 2015/4/44).

W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że podstawowym celem przepisu art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej (podobnie jak i art. 21a ust. 2a tej ustawy) jest nie tyle wyrządzenie osobie, która złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, dolegliwości (choć niewątpliwie dolegliwość jest immanentnie z zakazem pełnienia funkcji publicznej związana), ale zagwarantowanie społeczeństwu, że osoba, która złożyła takie oświadczenie, nadużywając tym samym społecznego zaufania, nie będzie pełniła funkcji publicznych. Jest przy tym oczywiste, że aby ten cel mógł być spełniony zakaz musi dotyczyć funkcji publicznych, które mogą być sprawowane aktualnie, tj. w dniu wydania orzeczenia, a nie funkcji, które mogły być sprawowane w momencie złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego. Przyjęcie odmiennej interpretacji prowadziłoby *ad absurdum*. Następstwem jej zastosowania mogłaby być sytuacja, w której zakazem objęte byłoby sprawowanie funkcji w momencie wydania orzeczenia już nieistniejących, a poza jego zakresem pozostawałyby niezwykle ważne funkcje publiczne, których możliwość sprawowania (np. w związku

z utworzeniem nowych, nieistniejących wcześniej urzędów czy stanowisk) powstała dopiero po dacie złożenia nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego.

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że nie istniały żadne podstawy, by na gruncie przedmiotowej sprawy, odwołać się do treści art. 4 § 1 k.k. i w konsekwencji orzec wobec C. K. zakazy sprawowania funkcji publicznej na podstawie art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w niniejszym judykacie jest przy tym w pełni spójne z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 września 2015 r., V KK 413/14, LEX nr 794323, w którym wyraźnie stwierdzono, że do odpowiedzialności lustracyjnej nie stosuje się reguł odpowiedzialności karnej i w związku z tym nie ma zastosowania art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 116 k.k.

W tym stanie rzeczy należało stwierdzić, że wywiedziony w przedmiotowej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia okazał się oczywiście zasadny, co umożliwiło jego uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Podzielenie stanowiska skarżącego, iż sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów art. 4 § 1 k.k. i art. 116 k.k. oraz art. 21a ust. 2b ustawy lustracyjnej, które to naruszenia bez wątpienia miały istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.), wywołało konieczność uchylecia orzeczenia w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu ponownym, uwzględniając zapatrywania prawne Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny jeszcze raz przeprowadzi kontrolę orzeczenia pierwszej instancji, a następnie wyda rozstrzygnięcie urzeczywistniające standardy sprawiedliwości materialnej i proceduralnej.

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.